

System socjologiczny Ludwika Gumplowicza

Ludwik Gumplowicz był bez wątpienia jedną z najciekawszych postaci w historii socjologii polskiej. Zaliczany do grupy naukowców, którzy w latach osiemdziesiątych XIX wieku przyczynili się do rozpoczęcia przemian w naukach społecznych¹, był też jednym z nielicznych polskich socjologów, którego prace jeszcze za jego życia dobrze znano na Zachodzie². Przeważająca większość jego dzieł socjologicznych ukazała się w języku niemieckim. Wyjątkiem jest *System socjologii* wydany w 1887 roku. To jedyna praca socjologiczna Gumplowicza, która od samego początku była planowana jako publikacja w języku polskim³. *Filozofia społeczna*, drugie socjologiczne dzieło autora, jakie ukazało się w języku polskim, została przełożona z niemieckiego i wydana już po śmierci badacza. Należy więc uznać, że jest *System socjologii* pozycją wyjątkową wśród jego prac. Choć z naukowego punktu widzenia książka była w dużym stopniu kompilacją dwóch wcześniejszych prac socjologa: *Grundriss der Sociologie*⁴ oraz *Der Rassenkampf*⁵, to jednak należy na nią spojrzeć jako na odrębną całość, przygotowaną specjalnie dla czytelnika polskiego.

W przypadku badacza, który rodzinny Kraków opuścił niechętnie, z powodu konfliktu z miejscowym środowiskiem naukowym, nietrudno doszukiwać się w tego typu publikacji próby udowodnienia własnej wartości środowisku, które go odrzuciło. Gumplowicz, wydając *System socjologii*, był już mianowanym profesorem prawa, prowadzącym własną katedrę na uniwersytecie w Grazu i zysku-

¹ A. Kłoskowska, *Socjologia*, w: *Historia nauki polskiej*, t. IV: 1863–1918, cz. III, B. Suchodolski (red.), Warszawa 1987, Ossolineum, s. 832–861.

² *Zarys dziejów filozofii polskiej 1815–1918*, A. Walicki (red.), Warszawa 1983, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 210.

³ Pozostałe prace Gumplowicza wydane w języku polskim podejmowały problematykę prawną i historyczną. W kolejności wydawania: *Zadania ze wszystkich umiejętności prawnych i politycznych*, Kraków 1862; *Wola ostatnia w rozwoju dziejowym i umiętym*, Kraków 1864; *Prawodawstwo polskie względem Żydów*, Kraków 1867; *Projekt Stanisława Augusta reformy Żydów*, Kraków 1868; *Konfederacja Barska*, Kraków 1872.

⁴ L. Gumplowicz, *Grundriss der Soziologie*, Wien 1885, Manz.

⁵ Idem, *Der Rassenkampf. Sociologische Untersuchungen*, Innsbruck 1883, Wagner.

jącym coraz większą popularność nie tylko wśród socjologów austriackich, ale także włoskich, francuskich czy amerykańskich. Kraków natomiast był miastem, w którym odmówiono mu habilitacji i uniemożliwiono kontynuowanie kariery naukowej. Publikację książki podsumowującej cały jego dotychczasowy dorobek naukowy i przedstawiającej jego teorie dotyczące społeczeństwa można uznać za idealny sposób na udowodnienie krakowskiemu środowisku naukowemu, jak bardzo się myliło, nie doceniając socjologa. Potwierdzenie tezy, że Gumplowicz wydał *System socjologii* przede wszystkim po to, by zaznaczyć swoją pozycję jako socjologa, bez trudu można odnaleźć w *Przedmowie* do książki, gdzie autor zasygnalizował, że jego pomysły zrodziły się już wcześniej na gruncie polskim:

Poglądy, rozwinięte w niniejszem dziele, kielkowały w umyśle moim już przed dwudziestu ośmiu laty, kiedy słuchając wykładów romanisty Demeliusa na ławach uniwersytetu jagiellońskiego, skład i powstanie społeczeństwa rzymskiego porównywałem w duchu ze składem i powstaniem społeczeństwa naszego. [...]. Toteż już w pierwszej większej pracy mojej naukowej „O woli ostatniej w rozwoju dziejowym i umiejętnym” (Kraków 1864) przebijają wyraźnie przy traktowaniu prawa spadkowego polskiego (str. 51). W następnej pracy: „Prawodawstwo polskie względem Żydów” (Kraków 1867) wpatrywałem się już tylko w stosunek wzajemny różnorodnych żywiołów społeczeństwa polskiego [...] ⁶.

Wskazywał także, że decyzja o publikowaniu w języku niemieckim poddyktowana była poszukiwaniem bezstronnej krytyki. Na koniec dodał, najwyraźniej pragnąc ponownie zaimponować nieprzychylnym mu środowiskom polskim: „Po długoletniej pracy umysłowej [...] z zadowoleniem stwierdzić mogę, że teoria moja znalazła uznanie w szerokich kołach ludzi myślących wszystkich krajów europejskich”. Autor nie wahał się też wymienić krajów, w których publikowane były jego dzieła. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że choć Gumplowicz pragnął przedstawić na gruncie nauki polskiej własne poglądy, to jednak swoją książkę wydał nie w wydawnictwie krakowskim, lecz w warszawskiej Spółce Nakładowej.

Była to manifestacja chyba jednak nie do końca udana. Jeśli przejrzymy „Czas” – jedno z najważniejszych krakowskich czasopism z drugiej połowy XIX wieku – z roku wydania *Systemu socjologii*, to stwierdzimy, że nazwisko „Gumplowicz” pojawiło się na jego łamach tylko raz. Nie była to informacja o pierwszej polskojęzycznej publikacji znanego socjologa, ale krótka notka, pochwalnie wyrażająca się o przekładach poezji autorstwa jego syna, Władysława Gumplowicza. Wydaje się, że choć przywołanie tych informacji ma raczej wymiar anegdotyczny, to dość dobrze oddaje stosunek do pracy Ludwika Gumplowicza w jego rodzinnym Krakowie. Nie można być jednak tym zaskoczonym, skoro przed wyjazdem Gumplowicz był redaktorem „Kraju” – czasopisma niezwykle krytycznie nastawionego do środowiska naukowego „Czasu” ⁷. Jak słusznie za-

⁶ L. Gumplowicz, *System socjologii*, s. 69–70 (tu i dalej odniesienia do niniejszego wydania).

⁷ A. Gella, *Ewolucjonizm a początki socjologii: Ludwik Gumplowicz i Lester Frank Ward*, Warszawa–Wrocław–Kraków 1996, Ossolineum, s. 57.

uważał Aleksander Kraushar, „Kraków nie porzucił swojego obojętnego, jeśli nie wrogiego, względem Gumplowicza z racji poglądów uczonego, nie licujących z pomysłowością i prawomyślnością w rzeczach wiary”⁸. Warto zaznaczyć, że uwagi te odnoszą się nie tylko do socjologicznych tekstów Gumplowicza, lecz także do jego wcześniejszych publikacji poświęconych problemowi prawodawstwa dotyczącego mniejszości żydowskiej.

Trudno się zresztą dziwić. Spośród refleksji Gumplowicza zawartych w *Systemie socjologii* jednymi z najbardziej radykalnych były te, które dotyczyły religii i Kościoła. Gdy Gumplowicz jeszcze mieszkał w Krakowie, ostro krytykował stawianie znaku równości między religią a narodowością, widział w tym punkt wyjścia do dyskryminacji i wręcz zarzucał redaktorom „Czasu”, że „chcą narodowość przykuć do losu jednej religii”⁹. W Krakowie dał się zatem poznać jako dziennikarz i naukowiec skłonny do krytyki Kościoła – zwłaszcza w kwestii jego udziału w sporach o władzę. W *Systemie socjologii* wypowiadał się jednoznacznie przeciwko religii, twierdząc, że „nie jest niczym innym, jak sumą wyobrażeń, które w umyśle człowieka tworzą się o wszystkich tych rzeczach, których zmysłami ani pojąć, ani zrozumieć nie potrafi, do których poznania jednak w głębi duszy niepohamowany czuje popęd”¹⁰. Gumplowicz był też zwolennikiem tezy, że nie istnieją powszechnie wyznawane religie monoteistyczne, „[...] u masy ludu wszelki monoteizm wnet zamienia się znowu w politeizm, a właściwie tenże u mas ludu jest tak zakorzeniony, że nigdy zupełnie wykorzenionym nie zostaje przez monoteizm”¹¹. Tak radykalne poglądy nie mogły znaleźć uznania w konserwatywnym środowisku krakowskim.

Nie należy jednak *Systemu socjologii* traktować tylko jako manifestu czy próby prezentacji własnych osiągnięć niechętnemu środowisku krakowskiemu. Niewątpliwie autorowi przyswiecała też (jeśli nie głównie) intencja popularyzacji swoich tez wśród czytelników polskojęzycznych. Fakt, że Gumplowicz nigdy nie zaprzestał publikowania artykułów po polsku, a także to, że nawet dziesięć lat po wyemigrowaniu z kraju zależało mu na wydaniu pracy w języku ojczystym, świadczy o niesłabnącym przywiązaniu Gumplowicza do ojczyzny. O przywiązaniu trudnym, jak bowiem zauważa Aleksander Gella:

[...] manifestowanie polskości obok żydowskiego pochodzenia i radykalnie wolnomyślicielskich poglądów przysparzało Gumplowiczowi nieprzyjaciół, w niemieckim środowisku odcinało go od kół uniwersyteckich (nie utrzymywał stosunków towarzyskich z kolegami uniwersyteckimi) i utrudniało zawodową karierę¹².

⁸ A. Kraushar, *Ludwik Gumplowicz (nieco wspomnień osobistych)*, w: idem, *Echa przeszłości*, Warszawa 1917, Tow. Akcyjne S. Orgelbranda i Synów, s. 175.

⁹ L. Gumplowicz, *Religia i narodowość*, „Kraj”, nr 37, 15.02.1874, w: *Dwa życia Ludwika Gumplowicza: wybór tekstów*, wyb., oprac. J. Surman, G. Mozetič, Warszawa 2010, Oficyna Naukowa, s. 213.

¹⁰ L. Gumplowicz, *System socjologii*, s. 322.

¹¹ Ibidem, s. 329.

¹² A. Gella, *Ewolucjonizm a początki socjologii...*, s. 59.

Zresztą w ostatnim zdaniu *Przedmowy* socjolog stwierdza, że publikacja najważniejszych własnych tez jest dla niego spełnieniem „obowiązku obywatelskiego”. Choć można się zastanawiać, jak należy traktować sformułowanie „obowiązek obywatelski” w sytuacji rozbiorowej, to jednak nie ulega wątpliwości, że mimo wszystkich nieprzyjemności, jakie spotkały uczonego w ojczyźnie, czuł, że ma wobec niej pewne zobowiązania. Ponadto nie sposób nie dostrzec, że pewne tezy Gumplowicza są próbą zdiagnozowania sytuacji ówczesnego społeczeństwa polskiego, zwłaszcza w Galicji. Opublikowanie zatem teorii uczonego w języku polskim pozwalało odnieść je do sytuacji, z których Gumplowicz czerpał inspirację. *System socjologii* dobrze więc oddaje (już jako sama publikacja) pewną dwoistość, jaka pojawia się w biografii i pracy Gumplowicza. Z jednej strony w książce nierzadko pojawia się poczucie obcości i odrębności od niedoceniającego jego tez środowiska naukowego, z drugiej zaś daje się odczuć przywiązanie do ojczyzny, które nawet kilkanaście lat po opuszczeniu kraju nadal kazało uczonemu postrzegać opublikowanie swoich teorii w ojczystym języku jako obowiązek. Dlatego nie można analizować zawartych w dziele poglądów badacza bez uważnego przyjrzenia się jego biografii – zarówno w okresie krakowskim, jak i w latach, które spędził na uniwersytecie w Grazu. Dopiero na tym tle można w pełni zrozumieć poglądy przedstawione w *Systemie socjologii*.

Ludwik Gumplowicz w Krakowie

W *Encyclopedia of the Social Sciences* Florian Znaniecki pisze o Gumplowiczu:

Zainteresowania Gumplowicza walkami narodowymi, rasowymi i społecznymi są głęboko związane z okolicznościami jego życia – z jego żydowskim pochodzeniem, z jego udziałem w polskim patriotycznym powstaniu 1863 roku i jego karierą społecznie prześladowanego profesora na Uniwersytecie w Grazu¹³.

Znaniecki był jednym z licznych badaczy życia Gumplowicza, którzy dostrzegali związek między doświadczeniami profesora a jego poglądami na temat społeczeństwa i historii. Jak zauważa Aleksander Gella:

Błędy niewłaściwego umieszczania Gumplowicza w nurtach kulturowych i zakorzeniania w środowisku społeczno-politycznym odbijają się nie tylko na ustaleniu genezy i źródeł jego poglądów, ale rzutują również na interpretacje jego myśli socjologicznej. Właściwie Gumplowicz zrozumiany może być jedynie wówczas, gdy się go przedstawia jako współuczestnika ludzkiego dramatu w trzech głównych wymiarach: osobistym, narodowym i powszechnym. Gumplowicz jest niezrozumiały w oderwaniu od swojej biografii, swojego narodu i miejsca działalności¹⁴.

¹³ *Encyclopedia of the Social Sciences*, E.R.A. Seligman (red.), t. VIII, New York 1934, Macmillan (tu i dalej wszystkie cytaty z dzieł nie opublikowanych w języku polskim w przekładzie Autorki – K. Cz.).

¹⁴ A. Gella, *Ewolucjonizm a początki socjologii...*, s. 47.

Ludwik Gumplowicz przyszedł na świat w 1838 roku w Krakowie. Jego ojcem był Abraham Gumplowicz, należący ówczasnie do postępowej elity krakowskich Żydów. Prowadził jeden z najbardziej znanych sklepów tekstylnych na Kazimierzu, a w 1837 roku założył tam też wypożyczalnię książek. Wypożyczanie książek (głównie francuskich i niemieckich) nie było jednak tylko kolejną działalnością komercyjną: wprowadzenie powieści i literatury świeckiej do świata, do którego nie miała ona wcześniej dostępu (z racji poglądów ortodoksyjnych środowisk żydowskich), można potraktować jako działalność o podłożu ideologicznym¹⁵. Abraham Gumplowicz był jednym z najważniejszych przedstawicieli Haskali w ówczesnym Krakowie – publicznie nawoływał do czytania Biblii w języku niemieckim (sprowadził nawet do Krakowa tzw. Biblię Mendelssohna), brał też udział w międzynarodowych kongresach Żydów opowiadających się za oświeceniem¹⁶. Nie mogąc, z uwagi na swe poglądy, dostać się do rady gminy, założył Stowarzyszenie Żydów Postępowych (1844) i przewodził mu. Pomimo oddania sprawom gminy Abraham chętnie skorzystał z możliwości nabycia prawa obywatelskiego i w 1838 roku wyprowadził się z Kazimierza na Stradom, ulicę „ponad podziałami, nie będącą jednoznacznie ani żydowską, ani chrześcijańską”¹⁷. Pomiedzy latami dwudziestymi a czterdziestymi XIX wieku w rodzinie Gumplowiczów zaszły dość istotne przemiany. Hanna Kozińska-Witt jako świadectwo pewnej asymilacji rodziny wskazuje zmianę w sposobie nadawania imion kolejnym dzieciom Abrahama Gumplowicza. W przypadku dwóch najstarszych synów znamy ich imiona żydowskie i „oficjalne” – Izraela (Ignacego) (ur. 1821) i Eliasza (Edwarda) (ur. 1825). W przypadku młodszych znamy już tylko imiona „oficjalne”: Feliks (ur. 1837), Ludwik (ur. 1838) i Maksymilian Teofil (ur. 1846)¹⁸. Warto też dodać, że wykształcenie, jakie otrzymali synowie Abrahama Gumplowicza – handlowe, medyczne i prawnicze – jest swoistą realizacją oświeceniowych postulatów¹⁹. Kariera Abrahama Gumplowicza skończyła się jednak szybko i tragicznie. Gdy jego syn Feliks, któremu po przejściu na emeryturę przekazał sklep, zbankrutował na nowo otwartej krakowskiej giełdzie (warto zauważyć, że nie jako jedyny) – co oznaczało utratę całego długo gromadzonego majątku rodziny – Abraham przeprowadził się do najstarszego syna, a w 1876 roku popełnił samobójstwo. Wydaje się, że postać Abrahama Gumplowicza miała duży wpływ na decyzje życiowe synów. Jedną z cech, którą niemal z całą pewnością przejął po ojcu Ludwik Gumplowicz, była intelektualna niezależność, narażająca niekiedy Abrahama na towarzyski ostracyzm.

¹⁵ H. Kozińska-Witt, *Abraham Gumplowicz (1803–1876)*, w: *Dwa życia Ludwika Gumplowicza...*, s. 87.

¹⁶ *Ibidem*, s. 88.

¹⁷ *Ibidem*, s. 91.

¹⁸ *Eadem*, *Gumplowiczowie w Krakowie – Abraham i „Młody” Ludwik*, maszynopis wykładu wygłoszonego 25.11.1998 r. w Krakowie, s. 4.

¹⁹ *Eadem*, *Abraham Gumplowicz (1803–1876)*, w: *Dwa życia Ludwika Gumplowicza...*, s. 93.

W 1857 roku młody Ludwik rozpoczął studia na wydziale prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pod koniec studiów wyjechał na rok do Wiednia, po czym wrócił do Krakowa, gdzie w 1861 roku obronił na Wydziale Prawa pracę doktorską *Zadania ze wszystkich umiejętności prawnych i politycznych*. Jednocześnie rozpoczął działalność publicystyczną (w lwowskim „Dzienniku Literackim” i warszawskiej asymilatorskiej „Jutrzence”), a także prawniczą – występował jako adwokat, głównie w drobnych sprawach karnych. W pracy dziennikarskiej skupił się już wtedy na kwestiach związanych z pozycją Żydów w Polsce – jego zainteresowanie Haskalą oraz możliwością poprawy warunków życia żydostwa polskiego należy potraktować jako bezpośredni wpływ jego ojca²⁰. W 1868 roku Gumplowicz rozpoczął starania o uzyskanie habilitacji na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jako rozprawę habilitacyjną przedstawił dwie prace: *Wola ostatnia w rozwoju dziejowym i umiejętnym. Rys prawno-historyczny* oraz *Prawodawstwo polskie względem Żydów*. Obie Henryk Barycz określił jako „przepojone duchem liberalizmu religijnego”²¹, co nie zwiastowało dobrego przyjęcia na konserwatywnym uniwersytecie. Recenzenci: profesor Piotr Burzyński (profesor historii prawa polskiego) i Udalryk Heyzman (profesor prawa kanonicznego) odrzucili obie rozprawy, uznając, że kandydat „nie daje gwarancji obiektywnego badania”²², a jego prace nie spełniają stawianych im kryteriów. W istocie prawdziwą przyczyną odrzucenia starań badacza było silnie antyklerykalne stanowisko Gumplowicza, które zmanifestował w swoich pracach, a także jego żydowskie pochodzenie (trzeba pamiętać, że wcześniej tylko dwa razy na Uniwersytecie Jagiellońskim przyznano habilitację – z medycyny – osobie wyznania niechrześcijańskiego)²³. Habilitacja nie doszła do skutku, a Gumplowicz stanął przed wyborem – albo kontynuować karierę naukową, albo pozostać w Krakowie.

Nim Ludwik zdecydował się na opuszczenie rodzinnego miasta, próbował zająć się zawodowo publicystyką. W wydanej w 1868 roku książce *Ośm listów z Wiednia*²⁴ krytykował stosunki w ówczesnej Austrii. W 1869 roku wszedł w skład redakcji demokratycznego dziennika „Kraj”. Założycielem dziennika był Adam Sapieha (który jednak szybko wycofał się z przedsięwzięcia). W pierwszym numerze pojawiła się deklaracja ideowa: „Programem, usprawiedliwieniem, prawem bytu naszego czasopisma jest i będzie głośne i jawne wyznawanie Polski. Godziwymi, szlachetnymi środkami chcemy wprowadzić świętą sprawę ojczyzny naszej w sumienie ludów Europy”²⁵. Gdy Sapieha wy-

²⁰ *Dwa życia Ludwika Gumplowicza...*, s. 19.

²¹ R. Żebrowski, *Mojżesz Schorr i jego listy do Ludwika Gumplowicza*, Warszawa 1994, Żydowski Instytut Historyczny, s. 66.

²² J. Radwan-Pragłowski, *Krakowskie lata Ludwika Gumplowicza (w 100-lecie urodzin uczonego)*, „Studia Socjologiczne” 1989, nr 3(114).

²³ W. Winclawski, *Słownik biograficzny socjologii polskiej*, t. 1: A–H, Warszawa 2001, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 211–215.

²⁴ L. Gumplowicz, *Ośm listów z Wiednia*, Kraków 1867, Władysław Jaworski.

²⁵ A. Gella, *Ewolucjonizm a początki socjologii...*, s. 57.

cofał się z prowadzenia pisma, Gumplowicz objął stanowisko redaktora naczelnego i wydawcy (kupił nawet drukarnię zajmującą się publikacją, którą po pięciu latach sprzedał Władysławowi Anczycowi²⁶). W skład redakcji „Kraju” weszli wtedy: Michał Bałucki, M. Pawlikowski, Józef Kraszewski i Wojciech Dzieduszycki. Od samego początku czasopismo planowano jako przeciwwagę dla konserwatywnego „Czasu”, a pod redakcją Gumplowicza przyjęło ono charakter liberalny, niekiedy antykościelny, nastawiając się przede wszystkim na szerzenie idei pozytywistycznych. Wydaje się, że głównym przedmiotem krytyki stały się tezy nie tyle „Czasu”, ile wydawanej we Lwowie „Gazety Narodowej”. Co ciekawe, już w artykułach z „Kraju” Gumplowicz nawiązywał do teorii Darwina – co prawda wykorzystywał ją w dość oryginalny sposób w polemice z naukowcami niemieckimi, która dotyczyła tego, czy zgodnie z teorią walki o byt naród polski jeszcze istnieje (pytanie to było szczególnie ważne w setną rocznicę rozbiorów)²⁷. Sposób, w jaki Gumplowicz formułował swoje tezy, świadczy o tym, że już wówczas (w 1872 roku) musiał mieć nie tylko dobre rozeznanie w aktualnych trendach naukowych, ale też poświęcał społecznym teoriom dłuższą refleksję. Większość jednak artykułów samego Gumplowicza dotyczyła tematów żydowskich, podobnie jak kilka wydanych w tym czasie broszur zachęcających Żydów do asymilacji. Szczególnie ważna wydaje się tutaj refleksja nad przyczynami złej sytuacji Żydów w Królestwie Polskim. To właśnie w kontekście tych rozważań Gumplowicz zarysował swoją koncepcję narodu jako amalgamatu różnych, wciąż ze sobą ścierających się grup, przez co proces narodotwórczy toczy się nieprzerwanie. Grupy, które walczyły w Polsce, to monarcha ze szlachtą przeciw reprezentującemu zupełnie inne interesy Kościołowi. Od zwycięstwa którejś z tych sił zależało położenie Żydów w danym momencie historii Polski. Jednakże niezależnie od tego, która strona wygrywała, zawsze – jako reprezentująca silniejszą grupę polską w społeczeństwie – mogła narzucać Żydom swoje prawodawstwo. Dlatego, zdaniem Gumplowicza, Żydzi powinni – zamiast stawiać opór – w sposób naturalny wiązać się z grupą silniejszą, co oznacza asymilację. Nie ulega bowiem wątpliwości, że niezależnie od tego, na korzyść której grupy przechyla się szala zwycięstwa, zawsze grupą silniejszą będą Polacy, nie zaś Żydzi. W treści tych broszur znajdujemy załączki późniejszych socjologicznych tez badacza – zarówno bowiem refleksja nad relacjami między rządzącymi a rządzonymi, jak i sam proces amalgamacji staną się częścią jego teorii konfliktu.

Już wcześniej dał się Gumplowicz poznać w Krakowie jako „nieżydowski Żyd”. Jego przyjaciel z czasów krakowskich, Kazimierz Chłędowski, pisał o nim:

²⁶ R. Żebrowski, *Mojżesz Schorr i jego listy...*, s. 67.

²⁷ L. Gumplowicz, *Walka o byt*, „Kraj”, nr 181, 10.08.1872; nr 182, 11.08.1872; nr 183, 13.08.1872.

Alfred [Szczepański] miał przyjaciela, również jak on zapaloną pałkę, Żyda Ludwika Gumplowicza [...]. Gumplowicz, mały, szczupły, z najeżonymi włosami, czupurny, rozgrzewał się na każdą nową myśl, pisał artykuły dziennikarskie [...]. O Gumplowiczu [...] tyle tylko wspomnę, że w życiu nie znam Żyda, który by miał mniej cech żydowskiego charakteru, jak ten nieudany potomek Izraela²⁸.

Gumplowicz, choć przytaczany niejednokrotnie jako przykład udanej asymilacji, niewiele wyniósł z niej korzyści. Dla profesorów krakowskiego uniwersytetu wciąż pozostawał krytykującym kościół Izraelitą, środowiska żydowskie natomiast zarzucały mu, że krytykuje Żydów tylko po to, by przypodobać się Polakom. A trzeba przyznać, że Gumplowicz był niezwykle ostrym krytykiem tej części społeczności żydowskiej, która sprzeciwiała się idei asymilacji. Widział w tym raczej przejaw próżności niż przywiązania do religii i tradycji. Poglądy Gumplowicza na kwestię asymilacji ulegały zmianie – w publikacjach do „Jutrzenki” (jednego z najważniejszych pism asymilatorów) widać wiarę w siłę edukacji i dobrej woli zarówno narodu polskiego, jak i samych Żydów. Pobyt w Wiedniu zaowocował zaostreniem poglądów na tę kwestię. Przyglądając się podkreślającej swoją kultową odrębność żydowskiej społeczności miasta, Gumplowicz pisał: „nigdzie też głupia arogancja, wrodzona żydostwu chętność i próżność nie występują u Żydów tak rażąco i jaskrawo jak w Wiedniu”²⁹. To doświadczenie nie tyle nastawiło go negatywnie do przeciwników asymilacji, ile sprawiło, że po raz pierwszy Gumplowicz pisał o ludności żydowskiej z poczuciem własnej odrębności. Jan Surman zauważa, że to właśnie wtedy znikły z tekstów Gumplowicza stwierdzenia: „my Żydzi” czy „żydowscy bracia”³⁰. Gumplowicz z uważnego obserwatora społeczności, którą uważał za własną, stał się jej obserwatorem zewnętrznym.

Jednocześnie należy podkreślić, że krytyka Gumplowicza nie była wymierzona jedynie w społeczność żydowską, ale także w Polaków. Najbardziej zaciekle walczył z przekonaniem o związku religii i narodowości, widząc w nim największą przeszkodę dla asymilacji: „A więc nie mogą pojąć tej rzeczy prostej i jasnej jak słońce, że religia nie jest narodowością i że ich uczucie narodowe, które, jak powiadają, jest identyczne z religią, nie jest uczuciem narodowym”³¹. Warto zaznaczyć, że w tym samym artykule, w którym piętnował powiązanie narodowości z religią, mocno krytykował utożsamianie narodu z kwestią rasy:

Ale ci, którzy tę polskość dziś proklamują, powołują się na jeden jeszcze argument [...] mający wylegitymować ich prawdziwą polskość to „polska krew!”. [...] Jeżeli ten płyn czerwony, który w naszych żyłach płynie, nazwicie „krwią polską” to ta krew nie ma jednej wyłącznie religii. Płynie ona w żyłach prawowiernych katolików i masonów – płynie ona w żyłach zwolenników wszystkich religii znajdujących się na ziemi polskiej³².

²⁸ K. Chłędowski, *Pamiętniki*, t. 1, Kraków 1957, Wydawnictwo Literackie, s. 129.

²⁹ L. Gumplowicz, *Ośm listów z Wiednia...*, s. 27.

³⁰ *Dwa życia Ludwika Gumplowicza...*, s. 25.

³¹ L. Gumplowicz, *Religia a narodowość*, „Kraj”, nr 37, 15.02.1874, w: *Dwa życia Ludwika Gumplowicza...*, s. 208.

³² *Ibidem*, s. 212–213.

W rezultacie zdecydowane poparcie dla idei asymilacji postawiło Gumplowicza w trudnej sytuacji: został odrzucony przez obie grupy – zarówno tę, z której wyszedł, jak i tę, do której aspirował. Trudno określić, czy to poczucie braku przynależności miało wpływ na jego późniejszą decyzję o opuszczeniu kraju, ale z całą pewnością pozostawiło ślad na jego późniejszych teoriach socjologicznych.

Trzeba tu jeszcze dodać, że w okresie kierowania czasopisem Gumplowicz kontynuował karierę prawniczą, występując jako adwokat w sprawach karnych. Niezbędne uprawnienia i doświadczenie zdobył w czasie wcześniejszych studiów i praktyki prawniczej w Wiedniu. Do najgłośniejszych spraw, w jakich brał udział, była obrona Pawła Stelmacha, redaktora „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Gumplowicz zdecydował się na udział w procesie głównie po to, by zademonstrować swoje poglądy polityczne. Stelmach został oskarżony o obrazę majestatu, sprawa miała silny wymiar polityczny. Chodziło o działalność Stelmacha na rzecz praw narodowych Polaków na Śląsku Cieszyńskim. Głośnym echem odbił się też proces Władysława Wyrobka, którego z kolei oskarżono o defraudację. Gumplowicz bronił Wyrobka w ciekawy sposób, wskazując, że jest on przede wszystkim ofiarą przesiąkniętych korupcją stosunków gospodarczych w Krakowie³³. Jednak większość spraw, w których bronił Gumplowicz, dotyczyła zwykłych kradzieży, podpażeń i drobnych przewinień. Wydaje się zresztą, że działalność adwokacką podjął przede wszystkim po to, by zarobić na życie, zwłaszcza że wydawanie „Kraju” nie było przedsięwzięciem rentownym. Co ciekawe, mimo krytycznych poglądów na panujące w Krakowie stosunki polityczne i gospodarcze, uczoney zasiadał w radzie miejskiej.

Gdy w 1874 roku „Kraj” zbankrutował, Gumplowicza niewiele trzymało w nieprzychylnym mu Krakowie. Za radą Gustawa Demeliusa, swojego krakowskiego wykładowcy prawa (który zajmował także stanowisko na uniwersytecie w Grazu), zdecydował się opuścić Kraków. W 1875 roku udał się do Grazu, gdzie podjął próbę kontynuacji przerwanej pracy naukowej. Nie jest do końca jasne, czy już wtedy zamierzał opuścić Galicję na stałe – niektórzy jego biografowie sugerują, że mógł rozważać powrót, jednak nie do Krakowa, ale do oferującego większą swobodę intelektualną Lwowa. W istocie jednak Gumplowicz nigdy nie wrócił ani do Krakowa, ani na ziemię polskie, rozpoczynając nowy rozdział życia na emigracji. Warto tu dodać, że choć opuszczał Kraków jako człowiek przegrany – uczoney pozbawiony możliwości pracy naukowej, redaktor bankrutującego czasopisma i prawnik, który nie odniósł wielkich sukcesów – to dziś nietrudno znaleźć jego nazwisko w publikacjach poświęconych wybitnym żydowskim mieszkańcom miasta³⁴.

³³ Ibidem, s. 26.

³⁴ M.in.: *Krakowianie – wybitni Żydzi krakowscy XIV–XX wieku*, A. Kutylak (red.), Kraków 2006, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa.

Ludwik Gumplowicz w Grazu

Po przybyciu wraz z rodziną do Grazu życie Ludwika Gumplowicza uległo gwałtownej zmianie. W 1876 roku habilitował się i objął stanowisko docenta prawa ogólnego i austriackiego prawa administracyjnego przy Katedrze Prawa Ustrojowego, Historii Statystyki i Administracji Uniwersytetu Karola Franciszka w Grazu. Prośbę o przyznanie habilitacji opierał na jedynej wówczas wydanej w języku niemieckim książce, *Race und Staat*³⁵, publikacji w języku polskim oraz osobnej rozprawie habilitacyjnej poświęconej Robertowi von Mohl³⁶. Podobnie jak w przypadku prób uzyskania habilitacji w kraju, nie obyło się bez komplikacji (początkowo wydawało się, że podanie zostanie odrzucone), ale ostatecznie Gumplowicz dostał tytuł. W 1882 roku otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1893 roku³⁷ – profesora zwyczajnego prawa państwowego (aby uzyskać profesurę, musiał zmienić wyznanie na chrześcijańskie, dlatego w 1887 roku przyjął luteranizm)³⁸.

Wszyscy biografowie Gumplowicza podkreślają, że uczoney pędził w Grazu życie samotnika. Cieszył się olbrzymią sympatią studentów, którzy „nazywali go aniołem i ten tytuł nie był przesadzony”. Profesorowie uczelni przyjęli go niezbyt przychylnie, głównie ze względu na żydowsko-polskie pochodzenie, ale także na to, że na swoich wykładach bezwzględnie piętnował bezmyślność rządów i klerykalizm³⁹. Niemniej pobyt w Grazu był z całą pewnością najbardziej twórczym okresem w życiu Gumplowicza. W 1875 roku wydał *Race und Staat*, dwa lata później *Philosophisches Staatsrecht*. Wydane w 1883 roku *Der Rassenkampf* można uznać za jego pierwszą publikację zawierającą poglądy ściśle socjologiczne. Po raz pierwszy pojawia się też tu rozwijana później w wielu pracach teoria konfliktu. Równocześnie publikował prace poświęcone zagadnieniom filozofii prawa. W 1885 roku uzupełnił swoje rozważania z *Der Rassenkampf* w pracy *Grundriss der Sociologie*. Od tego momentu z dużą regularnością – średnio co dwa lata – dopełniał swoje dotychczasowe przemyślenia nową publikacją. Ostatnia praca, *Sozialphilosophie im Umriss*, ukazała

³⁵ Do której, jak wskazują J. Surman i G. Mozetič, bardzo się dystansował; „Próbowałem w niej zbudować filozofię prawa i państwa opierając się na rezultatach najnowszych nauk ścisłych. Teraz jestem całkowicie pewien, że się nie powiodła” (*Dwa życia Ludwika Gumplowicza...*, s. 47).

³⁶ Praca, niestety, nie została odnaleziona.

³⁷ Tę datę nadania profesury Gumplowiczowi podają J. Surman i G. Mozetič w książce *Dwa życia Ludwika Gumplowicza...*, H. Kozińska-Witt w książce *Krakowianie – wybitni Żydzi krakowscy XIV–XX wieku...* oraz Ł.T. Sroka w monografii *Żydzi w Krakowie. Studium o elicie miasta 1850–1918*, Kraków 2008. Z kolei A. Gella w książce *Ewolucjonizm a początki socjologii...* podaje rok 1892, podobnie jak W. Adamek i J. Radwan-Prąglowski w pracy *Ludwik Gumplowicz – zapomniany klasyk europejskiej socjologii*, w: *Klasyczna socjologia polska i jej współczesna recepcja*, J. Mucha, W. Winclawski (red.), Toruń 2005, Wydawnictwo UMK; do tej daty przychyła się także W. Winclawski w *Słowniku biograficznym socjologii polskiej*.

³⁸ *Krakowianie – wybitni Żydzi krakowscy XIV–XX wieku...*, s. 117.

³⁹ *Ibidem*, s. 118.